

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,80 m., z odnoszeniem do domu 1,65 m., miesz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, niedziela 12 sierpnia 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,92 mk., z odnoszeniem do domu 1,61 mk. NUMERATY od pierwszego dnia. 25 f. NEKROPISÓW stą nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 183.

Katechizmy niemieckie w Mosinie.

Po wakacyach dnia 6 bm. gdy dzieci przybyły do szkoły, zaczęli panowie nauczyciele rozdawać historyą św. i katechizmy niemieckie. Dzieci nie chciały ich brać, ale im grożono, że gdy nie wezmą to będą zmuszone chodzić do szkoły do lat 16

Na drugi dzień przyszły dzieci do szkoły i wszystkie książki porzucały na katedrę. Perswadowano im, że na tych książkach jest pieczęć X. Arcybiskupa, więc muszą brać i znów im grożono, ale one nie usłuchały i nie wzięły. — Kilku tylko wyrostków ulękło się i wzięło.

W południe przybyły matki i zaprotestowały przeciwko tej niemieckiej nauce. Nic nie pomogły groźby pana nauczyciela E. Na trzeci dzień dzieci same ze siebie odmówiły pacierz polski i stale i odważnie trzymają się swego postanowienia. Bóg wie, jaki ta sprawa weźmie koniec.

Surową karę

wyznaczył dla dzieci polskich inspektor powiatowy dla szkoły w Gościeszynie, w pow. żnińskim, a wykonuje ją nauczyciel p. Mateczyński.

Dziatki nasze co dzień po południu muszą iść do szkoły na jednę godzinę pokuty i ma to trwać tak długo, dopóki się do niemczyzny nie nawrócą i oprócz tego mają do 17 roku życia chodzić do szkoły. Codziennie rano pyta je nauczyciel, czy się już nawróciły, ale biedne dzieci nasze stoją niewzruszenie przy swojem.

Nazwiska tychże dzieci są następujące;

Zosia Smaruj, Marynia Kaptur, Joasia Imbierowicz, Praksia Posłuszna, Marynia Drews, Frania Lisiecka, Frania Kończal, Marynia Nowak, Zosia Pieczyńska, Walery Smaruj i Franek Łuczak.

Dzieci te w liczbie 11 odsiadują ową karę szkolną za to, że stale nie chcą się poddać przymusowi niemieckiej nauki religii — nie przyjęły katechizmów niemieckich i nie chcą pacierza mówić po niemiecku. Reszta dzieci polskich ulękła się kary.

Jak taka nauka może wsiąknąć do uczucia dzieci pojąć tego wcale nie możemy.

W cóż się obraca to, co cesarz wygłosił w Poznaniu, że wszelkie właściwości religijne i narodowe mają być szanowane.

Czy nie wypadałoby, aby rodzice udali się z zażaleniem wprost do cesarza? Niechaj przynajmniej wie, co się tu dzieje!

Ugodowi mieszczanie.

W Żninie, jak donoszą do gazet niemieckich odbyło się w ubiegły piątek na sali p. Bukowskiego walne zebranie niemieckiej spółki pożyczkowej. Pomiędzy innemi chodziło o wybór dyrektora, który pobiera rocznej pensyi 4000 marek.

Z powodu agitacyi ze strony niemieckiej(!) prezesa — pisze »Ostd. Rund. schau« — przybyło 250 członków polaków, a 50 niemcow, którzy wybrali dawniejszego aptekarza Legala jako dyretora. Burmistrz Wodke jako drugi kandydat otrzymał tylko 52 głosy. Do rady nadzorczej wybrano kupca Romana Strzyżewskiego. Na dawniejsze walne zebranie stawiło się regularnie około 20 członków (a jest ich razem 1100!) Spółkę tę według rzeczonej gazety założyli niemcy, ale dwie trzecie polaków należy do niej (blisko 800 polaków a przeszło 300 niemców).

Niemcy sami podobno odezwę polską do wyborców wydali, z czego się biedna »Ostdeutsche Rundschau« bardzo smuci.

Czyż to nie jest upadek nasz narodowy i ekonomiczny, woła słusznie »Postęp«, jeżeli w Żninie jest Spółka pożyczkowa polska, a do niemieckiej Spółki należy 800 polaków, a więc nieomal 3 razy tyle co niemców! W tej niemieckiej Spółce wybierają tak olbrzymią większością dyrektora niemca, który ma zapewnioną roczną pensyą 4000 m. za które może się już przyzwoicie jedna familia utrzymać!

Doprawdy te 800 polaków należących do niemieckiej Spółki w Żninie to tomy całe mówią za naszą nieudolnością ekonomiczną i polityczną. Sami przyczyniamy się do dobrowolnej germanizacyi, skoro należymy do instytucyi z czysto niemieckim charakterem. Ale z tego też widać, że polska Spółka nie umiała sobie zjednać zaufania wśród Polaków, tutaj już wyłącznie zarząd będzie temu winien.

Tak opłakane stosunki między polakami w Żninie panują, nie dziwota, że nie można tam było dostać sali na urządzenie wieca dla »Straży!« Tam zdaje się być mieszczaństwo przesiąkłe czarno białemi barwami.

O polski Żninie, o siedlisko polskich uczonych Śniadeckich, co się z tobą stało! Czyż to tam niema polaków, — którzyby cię z tego bagna upadku narodowego mogli podnieść?

Bund rolników niemieckich

rozpoczyna hecę przeciwko robotnikom polskim, podając w Nr. 62 pisma »Illustrierte Landw. Ztg.« adresy w Berlinie, w Nowym Bieruniu i w Narodowym ruskim Komitecie we Lwowie, oraz zachętę do właścicieli, niemców, by się starali o robotnika ruskiego, bo — pieniądze zarobiane przez rusinów nie pójdą, jak zarabiane przez polaków, na wzmocnienie żywiołu polskiego, ale zużyte będą raczej na walkę przeciwko polakom w Galicyi!

Widzieliśmy jakie skutki były dla robotników niemieckich ze sprowadzki rusinów na Górny Śląsk, że i rusini coprędzej wynosili się do domu, a niemcy również byli kontenci, że ich się pozbyli.

Stało się to w kilku majątkach — a potem były odezwy do robotników polskich, którzy są i zręczniejszymi i pracowitszymi i wogóle mniej wymagającymi.

Czekajcie panowie niemcy! Rusini, w obec coraz większego dążenia resyan i polaków do zgody braterskiej uznają dotychczas nierozumną zaciekłość do bratnich szczepów za nagany godną i zwrócą się przeciwko swym mniemanym przyjaciołom pruskim — o których się przekonują, że to nie uczucie serdeczne, tylko chęć podburzania i rozdwojenia polaków z rusinami była i jest tylko celem taktyki prusko-hakatystycznej. —

Wiec polek w Toruniu

odbył się w niedzielę w »Muzeum«. Rzucono na nim wiele pięknych myśli i życzyćby wypadało, aby one wśród kobiet naszych doznały przyjęcia i zastosowania. Pod tym względem odznaczyły się przemówienia p. J. Brejskiego i panny Wandy Wojciechowskiej. — Również godne przytoczenia były wywody panny P. Skowrońskiej, która skarżyła się na mały udział kupców w sprawach narodowych. Kupcy — mówiła — głoszą hasło »Swój do swego, nawołują, żeby Polacy tylko ich towar kupowali, lecz ze swej strony dla społeczeństwa nic nie czynią. Na posiedzenia i wiece nie przybywają, nie przysyłają też swych żon i córek, bo się boją, żeby ich tam policya nie zobaczyła, to też zebranie powinno im to jako wstyd i hańbę poczytać.

W końcu uchwalono następujące rezolucye: Polki zgromadzone dnia 5 sierpnia 1906 roku na wiecu w Toruniu oświadczają:

4) Za pierwszy nasz obowiązek uważać będziemy troskę o wychowanie dzieci w duchu katolickim i polskim. Dla tego uczyć będziemy dzieci nasze polskiego czytania i pisania, polskiego katechizmu i śpiewu.

2) Widząc, jak szkodliwe jest pijaństwo i karciarstwo, ostrzegać będziemy przod tymi nałogami naszych mężów i braci, a przedewszystkiem czuwać będziemy, by dziatki nasze nie zakosztowały alkoholu, ani gry w karty. Zakładanie kółek abstynentów uważamy za pożądane.

3) Zważywszy, że oświata przyczynia się do podniesienia moralności i dobrobytu, popierać będziemy naszych mężów, braci i synów w pracy oświatowej, zachęcając ich do udziału w polskich Towarzystwach i Związkach i do pilnego czytania polskich książek i gazet. Będziemy także pracowały nad własną oświatą, aby pod tym względem nie ustępować mężczyznom.

Niemczyzna w kościele.

Z parafii purdzkiej na Warmii piszą do »Gazety Olsztyńskiej: Wszędzie nas polaków upośledzają i prawa nasze krócą, nietylko po szkołach i urzędach lecz — niestety, także i w kościele. Na dowód tego niech posłuży co następuje: W naszej parafii, przeważnie polskiej, latoś po raz pierwszy dzieci tylko po niemiecku przyjmowane były do pierwszej komunii św. Kazanie podczas sumy powiedział X. kapelan po polsku, lecz podczas mszy św. było wszystko po niemiecku, także odnowienie przymierza Chrztu św., wyznanie Wiary i odrzekanie. Po niemiecku też tylko była przemowa do dzieci, tak jakby to było w Gutsztacie lub Lidzbarku, a nie w naszej Purdzie, gdzie parafianie przeważnie polacy. Nawet podczas komunii św. śpiewano na chórze po niemiecku. Serce mi się krajało i łzy żalu potoczyły się po licach, gdy do polskich naszych dzieci przemówiono słowami »geliebte Kinder!« Tom też słuchał zaraz przy kościele, że ludzie szemrali, bo poprzednich lat było owo odrzekanie i przyrzekanie po polsku i po niemiecku. Słyszałem też, że chłopców X. kapelan uczył tylko po niemiecku, tylko do dziewcząt czasem po polsku przemówił. Wielką winę mają w tem i rodzice, gdyż powinni od księdza żądać, aby dzieci ich po polsku do sakramentów św. przygotowane zostały, powinni im również kupić polski katechizm i polską książkę do nabożeństwa. Gdy bowiem tą razą X. proboszcz oglądał książki do nabożeństwa, to z wyjątkiem kilku, mieli wszyscy niemieckie, więc też X. proboszcz mówił, kiedy macie nieomal wszyscy niemieckie, to też będzie wszystko po niemiecku. Gdy jednak dzieci wyszły z kościoła, mówiły po polsku — istne komedye.

Barbarzyńskie rozporządzenie.

Urzędowy »Warszawski Dniewnik« ogłasza następujące postanowienie obowiązujące wydane przez tymczasowego generał-gubernatora wojennego m. Warszawy i gub. warszawskiej:

»Wrazie napaści na urzędy gminne, szkoły, sklepy monopolowe w celu rabunku lub zniszczenia ich, albo też wogóle na którąkolwiek z instytucyi rządowych, czy też społecznych, solidarna odpowiedzialność majątkowa, za wynikłe skutkiem napaści lub z podpalenia szkody i straty włożone zostają na mieszkańców gminy, osady lub miasta według rozkładu przez administracyą ustanowionego. Osoby, uchylające się od zapłaty należności według rozkładu, oprócz repartycyi przymusowej, podlegają karze w drodze administracyjnej, jako wykraczający przeciw niniejszemu postanowieniu.

Winni pogwałcenia niniejszego postanowienia podlegają, na zasadzie § 2 art. przepisów o miejscowościach ogłoszonych w więzieniu lub w twierdzy na czas od trzech miesięcy lub karze pieniężnej do trzech tysięcy rubli.

Warszawa, d. 3 sierpnia 1906 roku Tymczasowy generał gubernator miasta Warszawy i pow. warszawskiego, generał lejtnant Striżew.«

Jest to rozporządzenie barbarzyńskie i przeczące istocie i zadaniu władzy państwowej. Pierwszym obowiązkiem państwa jest zabezpieczenie obywateli przed grabieżą a rząd rosyjski nie tylko tego nie czyni — lecz jeszcze

żąda od obywateli, którym nie pozwala nosić broni, żeby zakładów rządowych bronili przed napadami uzbrojonych bandytów. Rząd, który za bandytów karze spokojnych obywateli, to już nie władza — lecz banda opryszków.

„Tageblatt“ umie mówić

do przekonania landsmanów, gdy chodzi o język ojczysty — ale niemiecki!

Śpiewa on tak: Język narodu to wyraz charakteru, uczucia i całej jego istoty. Szczep, który pozwala sobie wydrzeć język ojczysty, jest pozbawionym charakteru.

Jak to usilnie anglik i francuz pielęgnują i trzymają się własnego języka (a my polacy nie?) a jak to niemiec i szwajcar niemiecki sprzedaje go za miskę soczewicy!«

Nie zapominajmy, pisze dalej, że po nad materyalnem i idealnem dobrem narodu góruje język, wolność religijna i polityczna oraz jedność!

Po tych nietylko do niemców, ale do wszystkich narodów trafnie zastosowanych wskazówkach, chwali się pewien korespondent do Tageblattu, że od czasu zaprowadzenia w Szwajcaryi niemieckiego Sprachvereinu postęp niemczyzny jest dość pomyślnym i to w kantonach berneńskim i górno walijskim. To też wszyscy niemcy brać się winni do dzieła i we walce o język stawać ramię do ramienia! Tym niemcom, którzy zwiedzają Szwajcaryą, kładzie, jako obowiązek i zakazuje posługiwać się językami francuskim i włoskim. Niechaj niemcy pamiętają o tem, że w niemieckim kantonie górno-walijskim miasta nazywają się: Sitten, Siders, Lenker-Bad, Visp i Brieg — a nie: Sion, Sieres, Loèches—les—Bains, Vreges i Brigue!

Jakie to trafne wskazówki podaje Tageblatt dla nas: Nasamprzód pamiętajmy o języku ojczystym, a potem nie zapominajmy nigdy o nazwach naszych starożytnych polskich — które teraz kulturnie poprzezywano!

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Niemcy znowu ponieśli porażkę w południowo-zachodniej Afryce. Hotentoci napadli pod Aluvisfontein na oddział niemiecki, przyczem padło dwóch żołnierzy, a trzech jest ciężko rannych.

— Król angielski przybędzie w środę rano do Friedrichshofu, gdzie spotka się z cesarzem niemieckim; zabawi tamże przez całą dobę, poczem wyjedzie do Marienbadu.

— W pobliżu jednego fortu w Strassburgu w Alzacyi aresztowano pewnego kapitana francuskiego i jego brata, słuchacza medycyny z Lugdunu, podejrzanych o szpiegostwo.

Ziemie Polskie. W Sosnowcu, w poczekalni kolejowej, przed samym odjazdem pociągu, gdy panował wielki ścisk podróżnych, rzucono bombę. Znaczna liczba osób jest ciężko rannych. Kupiec Goldblum zginął. Powstała panika, z której skorzystali sprawcy zamachu i zbiegli.

Rosya. Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, gabinet Stołypina ma na razie zapewniony spokój, o ile można użyć tego wyrazu w odniesieniu do stosunków rosyjskich. Teror rządowy nie ustaje, a Stołypin nie pomija żadnej sposobności, ażeby wystąpić ze swoją samowolą. I tak prokurator państwa orzekł, że nie widzi nic karygodnego w uchwaleniu przez posłów do Dumy odezwy w Wyborgu; oświadczył też równocześnie, że dopiero w razie rozszerzania tej odezwy musiałby przeciw nim wystąpić. — Natomiast Stołypin życzy sobie ścigania posłów za uchwalenie odezwy wyborskiej. Dla tego też polecił on jeszcze raz zbadać tę sprawę, — lecz tym razem wyznaczył już do przeprowadzenia śledztwa innych członków urzędu prokuratorskiego.

— W Petersburgu niezupełnie jeszcze ucichło. W centrum miasta przyszło ponownie do krwawych starć między robotnikami a wojskiem. Mówią o zabitych i rannych, nie podając liczby. W Rydze na okręcie szkolnym, który się zbuntował, zabito wielu oficerów i kapitana okrętu. — Bunt został przez wierną część załogi stłumiony po zaciętej walce, podczas której dwaj oficerowie zginęli na pokładzie. Sześciu przywódców buntu wysadzono w kajdanach na ląd.

— Groźnem jest położenie rzeczy w południowej Rosyi. Agenci firm, handlujących zbożem, twierdzą, że wśród chłopów panuje olbrzymie rozdrażnienie. Walka wszystkich przeciw wszystkim, jest, zdaniem informatorów przygodnych, nieunikniona.

— Jak donoszą z Odessy, wojska ciągle są skonsygnowane w koszarach, do których absolutnie wzbroniono przystępu osobom cywilnym. Zdaje się, że obawiają się także buntu w armii. Z całego garnizonu tylko kilka sotni kozaków jest »pewnych«.

— Ruch polityczny objawia się prawidłowo pośród kadetów. Czwarty ich zjazd — jak donoszą dzienniki petersburskie — odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca. Przedmiotem obrad będzie sprawa odezwy do ludu, sprawa stosunku partyi do rządu, wreszcie najbliższa taktyka partyi.

— Rząd rosyjski we wszystkich guberniach, w których zachodzą niepokoje, postanowił zaprowadzić stan oblężenia; mają być również rozwiązane wszelkie organizacye rewolucyjne i aresztowani przywódzcy rewolucyjni.

— Były poseł do Dumy, socyalista Onipkin, uwięziony podczas ostatnich rozruchów w Kronsztadzie, został powieszony.

— Książę Wasilczyków mianowany został ministrem rolnictwa.

— Nawiązując do obiegających pogłosek, jakoby car nosił się z myślą abdykacyi i zamierzał rządy złożyć w ręce regencyi, na której czele staliby wielcy książęta Mikołaj i Włodzimierz — podaje »Pall Mall Gazette« wyjątki z listu, pisanego przez carową do jednej z jej kuzynek angielskich. W liście tym carowa wyraża obawę, że ostateczna katastrofa nastąpić może rychlej, niż rodzina carska opuścić zdoła Rosyą. — Położenie cara i carowej jest wprost okropne. Z wyjątkiem służby angielskiej — nie można już nikomu ufać. Gdy razu pewnego carowa z zaufaną swoją rosyjską damą dworu omawiała w cztery oczy przygotowania do wyjazdu do Darmsztadu, znalazła nazajutrz na biurku swojem kartkę, pisaną w języku rosyjskim, że carstwo nigdy już nie opuszczą Rosyi. Od strasznej śmierci w. ks. Sergiusza rodzina carska żyje w ciągłej trwodze.

— Jako główną przyczynę nie udania się strajku generalnego wymieniają dziś w kołach rewolucyjnych Rosyi brak należytej do celu takiego organizacyi. Dawniejsze organizacye były rozluźnione lub zupełnie rozbite, a rozwiązanie Dumy nastąpiło zbyt nagle, iżby można się było naprzód przygotować na taką ewentualność. Komitety rewolucyjne oświadczają jednakże, że przygotowania do takiego strejku już się rozpoczęły i że gdy zostaną ukończone, strajk przybierze niebywałe rozmiary.

— Program rządowy Stołypina składa się z trzech głównych części: programu agrarnego, kwestyi żydowskiej i reformy sądownictwa. — Co się tyczy kwestyi agrarnej, Stołypin przejął program Goremykina, odrzucający żądanie upaństwowienia ziemi. Co do innych kwestyi, zamierza Stołypin przywrócić jedynie stan rzeczy, który istniał pod koniec rządów Aleksandra III, a znieść bez uchwał Dumy wszelkie ustawy, wydane za Aleksandra III i następne.

Francya. Francuski generał Langlois przemawia za tem, by Belgia i Holandya zbliżyły się wzajemnie, zawierając traktaty w sprawie opłat pocztowych, taryf kolewych, legitymacyi, świadectw szkolnych itp., celem ułatwienia stosunków między jednym i drugim krajem. Opierając się następnie o Francyą zabezpieczyłyby się dwa spokrewnione państwa przed zachłannością Niemiec, które ostrzą sobie zęby mianowicie na Holandyą. Gazetom niemieckim artykuł p. Langlois bardzo się niepodoba, gdyż boją się, iż belgowie i holenderczycy gotowi pójść za jego głosem a wtenczas nie spełnią się marzenia wszechniemców.

Włochy. Z powodu zbytniego wytężenia Ojciec św. po odprawieniu mszy św. w dniu swego jubileuszu, omdlał. — Stan jego nie jest niebezpieczny. Lekarz przyboczny dr. Lapponi zalecił spokój.

Japonia. »Daily Telegr.« donosi z Tokio, iż w miarodajnych kołach słychać, że Japonia da swoje zezwolenie na utworzenie chińskiego urzędu cłowego w Dalnym celem ocienia towarów, idących przez półwysep Kwantung, który to półwysep ma stać otworem dla wszystkich w głąb kraju, a to pod warunkiem, jeżeli podobne zarządzenia nastąpią na rosyjskiej granicy i stacyach kolejowych w północnej Mandżuryi. Obecnie jak twierdzą, towary z Rosyi i Władywostoku, nie podlegające cłu, mogą być bardzo łatwo sprzedawane, co sprzeciwia się równouprawnieniu wszystkich krajów.

Czy „Poradnik Gospodarski“

jest pismem, które może być organem Spółki?

Ksiądz Patron Wawrzyniak ogłasza w tej mierze w organie Spółek, co następuje:

»W sprawie tej pisaliśmy w nr. 6 naszego »Poradnika dla Spółek«, podając, iż sędzia nie chciał zarejestrować Spółki »Rolnik«, zanimby mu udowodniono, iż »Poradnik Gospodarski« jest pismem publicznem — gdzie i jak często wychodzi.

Chodziło o »Rolnika« w Zaniemyślu, któremu Patron zalecił zrobić zażalenie do sądu ziemiańskiego.

Tenże sąd zawyrokował jak następuje:

»W sprawie w mowie będącego zażalenia dekretuje się, iż król. sądowi w Środzie nakazuje się odstąpić od podanej wątpliwości i Spółkę w rejestrze sądowym zapisać.«

Powody. — Żalący się wnieśli 27 marca 1906 r., podając statut, liczbę członków i odpisy potrzebnych dokumentów, o zarejestrowanie.

Spółki »Rolnik« itd. — wedle § 32 załączonego statutu, mają ogłoszenia Spółki być podawane w piśmie »Poradnik Gospodarski.«

Sąd w Środzie wniosek o zarejestrowanie odrzucił, domagając się od Zarządu, aby wykazał, iż wspomniane pismo jest publiczne, iż nie zastępuje ono interesów tylko ciasnego grona osób, oraz, aby wykazał, gdzie i w jakich odstępach czasu pismo to wychodzi.

Przeciwko temu wyrokowi sądu Zarząd prawidłowo się zażalił i to ze skutkiem.

Podług § 6 prawa z 1. 5. 89 winien statut zawierać także postanowienie co do pism publicznych, które ogłoszenia Spółki umieszczać będą.

Temu obowiązki »Rolnik« w Zaniemyślu zadość uczynił, wyznaczając jako organ Spółki pismo »Poradnik Gospodarski.«

Pomijamy, czy sędzia uprawniony jest żądać od Spółki wykazania, iż podany organ jest publicznem pismem, czy też sędzia sam z urzędu wykazać sprawę powinien.

Na każdy raz jest sądowi ziemiańskiemu notarycznie znanem, iż »Poradnik Gospodarski« — to pismo wychodzące w Poznaniu co tydzień — w wschodnich prowincyach Prus szeroko rozpowszechnione i w kołach rolniczych wiele czytane.

Założony tedy w Zaniemyślu »Rolnik« został po kilku miesiącach sądownie zarejestrowany.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 11 sierpnia 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Na chleb św. Antoniego* złożył: pan A. Górski z Janówca 4,95 mrk. — Razem 8,90 marek.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 10 sierpnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Stolarz Józef Płotkowiak z Hel. Naradowską ur. Garsztecką. Gospodarz J. Frankiewicz z B. Betz. — Śluby: Robotnik St. Nowicki z A. Łysek. — Urodziny. Syna: Tomasz Wilczyński. Konduktor lokomotywy R. Ehm. Blacharz L. Andersz. Cieśla J. Hoffmann. Mularz Fr. Relewicz. Szafner kolejowy E. Sagner. Kowal A. Luboński. Woźny Ferd. Schroeder Robotnik J. Napierała. — Córkę: Stolarz Wł. Zieliński. Krawiec S. Kaniasty. Właściciel cukierni W. Ruszczyński. Robotnik W. Osiński. Mularz St. Jenczyk. Rzeźnik Zygm. Szymkowiak. Robotn. J. Urbaniak. Mularz Leon Moszczewski. — Umarli: Wdowa J. Kraase ur. Hanisch 77 lat. Zamężna A. Hojnacka ur. Mańska 73 lata. J. Kasse 10 mies. G. Nawrocka 3 mies. 27 dni. K. Waldowska 13 dni. M. Knispel 17 lat. Kelner P. Hartwig 16 lat. K. Schmalz 17 dni. W. Hoben 4 mies. 25 dni.

* *Poznań.* W pobliskich Krzesinach, które sprzedawczyk Wł. Raczyński tak niepotrzebnie wepchnął w gardło kolonizacyi — a które kulturnie przezwano na Kreising — prawie wszystkie kolonie są obsadzone. Koloniści w przyszłą niedzielę urządzają w ogrodzie szkólnym, dawniejszym dworskim, zabawę dla dzieci i wieniec.

* *Poznań.* Pewna młoda pani chciała wskoczyć do wagonu na kolei elektrycznej przy ulicy Jadwigi. Wagon był w pełnym biegu — nie udało jej się, upadła i wywichnęła sobie nogę. (—) Na ulicy Berlińskiej zatrzymał policyant przejeżdżającego kolarza i przyaresztował go razem z kołowcem, był podejrzanym, że on ów rower ukradł, podał bowiem obce nazwisko, a nie miał karty legitymacyjnej.

* *Poznań.* Ostatni wiatrak w Poznaniu i to na Jerzycach przy ulicy Poznańskiej nr. 43 rozebrano i postawionym będzie po przewiezieniu w Komornikach.

* *Na stacyi* granicznej w Herbach, którą w środę przebywali pielgrzymi, udający się do Częstochowy, a było ich około 200 — w czasie rewizyi paszportów zjawił się komornik sądowy z Lublińca w towarzyswie drugiego komornika i żandarma oraz komisarza obwodowego i sfantował kierownika tejże pielgrzymki p. Łukomskiego a zabrał mu na mocy kilku zapadłych wyroków 600 marek gotówki, jaką p. Ł. miał przy sobie. Fantowanie to wywarło wielkie wrażenie na pielgrzymów. — Nie wiemy ile w tej wieści prawdy — podaje ją pismo „Posener Neueste Nachrichten.“

* *Ważne* dla Spółek. W „Poradniku dla Spółek“ czytamy. że w Dolsku założona została spółka, do której przystąpiły także kobiety i podpisały się naturalnie końcówką ska. Do nazwisk mężowskich dodały nazwisko ojca, a więc np, Leciejewska z domu Matelska. Sędzia rejestrowy nie chciał tych nazwisk do rejestru zapisać. Sąd ziemiański był tego zdania, co sędzia rejestrowy. Udano się wreszcie z zażaleniem do kamergerychtu. Ten w przeciwieństwie do dawniejszych wyroków orzekł, że sędzia powinien zapisać nazwisko członka tak, jak on je poda, a więc przy nazwiskach żeńskich z końcówką „ka“ chyba, że sędziemu rejestrowemu urzędownie jest wiadomem, iż w danej rodzinie kobiety końcówki „ki“ na „ka“ nie zamieniają; to zaś dzieje się tylko u niemców z polskiem nazwiskiem.

* *Liście* przy końcu lata powlekają się szczególniej w suchem ciepłem lecie kolorem żółto szarym i wyglądają jak uschłe. Wielu o tem nie wie, że to miliardy mało dostrzegalnego owadu liście te obsiadują i niszczą. Jestto rodzaj mszycy, którą ogrodnicy nazywają czerwonym pająkiem — wielki to szkodnik w ogrodach. Jako środek na ich niszczenie polecają pył siarczany, którym liście okurzać należy.

* *Oborniki.* Woda we Warcie tak opadła że szkuciarze mają troskę o przebycie, chociaż statki obładowali tylko $^1/_3$ częścią zwykłego ładunku.

* *Srem.* Tartak p. Winc. Śmigielskiego w Dolsku się spalił dnia 6 bm., zabezpieczony był na 23,310 mk.

* *Mogilno.* Wiadomość wzięta z „Kujaw. Bote“ o Wilhelmie Wehr, jakoby w kasie Rolnika niemieckiego popełnił sprzeniewierzenia, jest mylną, jak pisze „Tageblatt“.

* *Mogilno.* Trzech członków „Sokoła“ skazał sąd ławniczy na grzywny po 30 mrk. za to, że nieśli sztandar w czasie procesyi Bożego Ciała. Sztandar miał kolory biały i niebieski. Nazwiska skazanych pp. Maliński, Sielecki i Wojciechowski. Czem oni wykroczyli przeciwko spokojowi i niebezpieczeństwu publicznemu — nie wiemy!

* *Inowrocław.* Pan W. Karwowski w Karczynie pod Łojewem uzyskał patent na praktyczny przyrząd u popręga, celem przytrzymania siodła na wierzchowcu.

* *Osieczna.* W mieście osiadło 2 niemców, lekarz i aptekarz. Ludność polska nie miała do nich zaufania, więc szło im licho. Zapukali do kasy w Poznaniu, która ma pod władzą naczelnego prezesa fundusze dyspozycyjne. Udzielono im po 600 mk. rocznej subwencyi. Gdy nadeszły wybory podali polacy wniosek o wykreślenie ich z listy wyborczej, ponieważ pobierając wsparcie publiczne, nie mają prawa do głosowania. Ciekawość wielka, czy będą wykreśleni?

* *Rawicz,* Nowe Koło Śpiewackie założono tu w środę dnia 8 bm. wieczorem na sali p. Łukowskiej. Nosić ono będzie nazwę: „Koło Śpiewackie Polskie — imienia Dembińskiego w Rawiczu.“ Zebranie zagaił pan Roman Lubierski, kantor tutejszy, człowiek nader chętny sprawie naszej pieśni i zdolny jej kierownik, przewodnictwo objął proboszcz ze Zielonejwsi X. Ludwiczak, obecnie prezes o-

kręgowy na okręg leszczyńsko rawicko-krotoszyński. Policyą reprezentował tutejszy inspektor policyjny wraz z dwoma policyantami i sekretarzem. W czasie zebrania nadszedł telegram gratulacyjny od X. prob. Zakrzewskiego z Golejewka, który z zapałem powitano. Do zarządu wybrano: prezesem p. Ant. Obarskiego, wiceprezesem p. Józefa Musielaka sekretarzem p. Wł. Reszelskiego, skarbnikiem p. Zygmunta Łukowskiego, bibliotekarzem p. J. Cichorza, radnymi pp. Górnatowskiego, Janaszka, Thielmana i Seiferta. Jako główny mówca wystąpił gość nasz a kolega przewodniczącego, prezes okręgowy pan Fr. Januszewski z Poznania, którego X. prob. Ludwiczak po objęciu przewodnictwa, do głosu wezwał. Pan Januszewski wpłynął na zebranych w długiej od serca idącej przemowie, w kierunku stworzenia tu na samej granicy Śląska gniazda śpiewackiego, poczem z zebraniem statut przedyskutował. Po przyjęciu ustaw i piśmiennej deklaracyi nowych członków, nastąpiły końcowe ciepłe przemówienia tak gościa poznańskiego, jak i księdza przewodniczącego, którym zebranie owacyjnie dziękowało, poczem odśpiewano donośnym głosem w ciszy nocnej „Wszystkie nasze dzienne sprawy.“ Młodemu Koła „Szczęść Boże!“ Polskiej pieśni cześć!

* *Wieniec!* Towarzystwo Przemysłowców na Wildzie po przerwie jednorocznej, urządza w tym roku Wieniec w niedzielę, 19 b. m. w St. Domingo. Towarzystwo zadaje sobie starań, ażeby tegoroczny Wieniec a mianowicie dożynki przewyższyły, dotąd urządzane, to też spodziewać się należy poparcia ze strony szanownej publiczności.

* *Międzychód.* Dnia 8 bm. pomiędzy Mechnaczem a Rozbitkiem, oficer huzarów hrab. Poniński z Wrześni jechał samochodem. Przednie koło się popsuło i samochód uderzył w stojące na boku drzewo z taką siłą, iż hrabia ciężko w głowę się zranił. Zawieziono go na pobliski dworzec w Kwilczu, gdzie go lekarz opatrzył. Kierownik samochodu uszedł zranienia.

* *Wrocław.* Donoszą, że p. Sieg, kształcący się w uniwersytecie na aptekarza, wstąpił do związku niemiecko-żydowskiego. Pan Sieg praktykował w aptece gnieźnieńskiej i należał do Tow. Samopomocy Naukowej, w którem był wiceprezesem.

* *Na łożu* śmiertelnem przyznał się w Ebersfelde pewien człowiek do podwójnej zbrodni, popełnionej przed 40 laty. Do spółki z kumpanami zamordował najpierw pewnego przejezdnego, a gdy ich przytem naszedł woźnica Lampe zamordowali i jego. Władze podjęły śledztwo w tej sprawie.

* *Rabusie* w spódnicy. W Paryżu napadły dwie kobiety na ulicy pewnego mężczyznę i zażądały od niego wydania pieniędzy. Gdy napadnięty nie chciał tego uczynić, — przyskoczyły owe rabuśnice do niego i poraniły go sztyletami bardzo niebezpiecznie. Gdy padł nieprzytomny, zabrały mu zegarek jako i pokaźną ilość pieniędzy. Ciężko rannego odstawiono do lazaretu. O wyzdrowieniu nieszczęśliwego wątpią. Tak dalece się świat już zgorszył, że płeć piękna napada publicznie na ludzi i morduje w celu grabieży.

* *Niezwykłe* małżeństwo zawartem zostało w mieście Sioux City, w Ameryce. Oto przed dziesięciu laty zamordował kupiec tamtejszy Royce piękną wdowę Nellie Patton, która odrzuciła jego zaloty. Po zamordowanej została dziesięcioletnia sierota, a morderca został zasądzony na dwadzieścia lat więzienia. Przed rokiem wypuszczono go z więzienia, gdyż został ułaskawiony za wzorowe prowadzenie się w więzieniu. Odtąd prowadził wzorowe życie, a obecnie ożenił się z córką swej ofiary. To prawdziwie po amerykańsku.

* *Kalendarz.* Niedziela, dnia 12 sierpnia rb. Klary p. Wschód słońca godz. 4, min. 38, zachód o godz. 7 min. 31.

Poniedziałek, dnia 13 bm. Hipolita m.

Ruch w Towarzystwach

* *Zebranie* Kółka śpiewu katol. Towarzystwa Rzemieślników polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 12 sierpnia r. b. po południu o godz. 2 na sali Dominikańskiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zarząd.

* *Towarzystwo* wstrzemięźliwości „Jutrzenka“ urządza w niedzielę, dnia 12 bm. wycieczkę koleją do Starołęki do ogrodu p. Kempfa. Punkt zborny na dworcu. Wyjazd o godz. 3 minut 16 po południu. Uprasza się szanownych członków o jak najliczniejsze przybycie, również i goście są mile widziani.

Zarząd.

* *Nadzwyczajne* walne zebranie Koła Towarzyskiego Rękodzielników w Poznaniu odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem na sali Domu Katolickiego. Na porządku obrad odczyt, wybór nowego bibliotekarza oraz inne bardzo ważne sprawy.

Zarząd.

* *Wspólna* wycieczka Towarzystwa polsko katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 2 i pół do Doliny św. jańskiej. — Punkt zborny sala zebrań. W razie niepogody odbędzie się zebranie. Zarząd.

* *Zebranie* Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. wiecz. o godz. 9 na sali w Domu Katolickim. Na porządku obrad referat z Izby rzemieślniczej oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Tow. czeladzi szewskiej pod wezw. św. Jacka w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Kierulskiego. Na porządku obrad wykład Zarząd.

* *Zebranie* wydziału naukowego Towarzystwa Młodzieży Polsko Katolickiej w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. wieczorem o godzinie 9 w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład p. Lewandowicza.

Zarząd.

* *„Wyzwolenie“*, Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. Jutro w niedzielę dnia 12 bm. zebranie na sali Dominikańskiej o godzinie 7 i pół wieczorem. — Na porządku obrad pomiędzy innemi wykład pana dr. Gantkowtkiego, wybór starszych na poszczególne części miasta, przyjmowanie nowych członków, sprawa wieczornicy i wycieczki. Goście mają wstęp wolny. O liczny udział prosi Zarząd.

* *Baczność* bracia robotnicy! Jeśli chcecie dla siebie samych i dla rodzin waszych byt polepszyć i poznać, czego dotychczas nie znacie, a nieznając, unikacie z rozmysłem i powiększacie tym sposobem szeregi wrogów, którzy nam byt materyalny uszczuplają — więc pośpieszcie wszyscy, kto polak i katolik jutro w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 3 po południu na salę podominikańską, gdzie się odbędzie zebranie filii Robotników.

Zarząd.

* *W niedzielę,* dnia 12 bm. odbędzie się wycieczka Towarzystwa uczniów handlowych do Wierzenicy. Odjazd o godz. 3 minut 15 po południu z Garbarskiej Tamy. W razie niepogody zebranie o godz. 4 po południu.

Zarząd.

* *Jerzyce.* Zebranie Katol. Towarzystwa Robotników polskich w Jerzycach odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 5 po południu w ochronce. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zarząd.

Ourjna Prawna.

* *Panu* J. K. Uciechów odpowiadamy: Ażeby sądowy mandat do zapłaty zrobić prawomocnym, musisz go Pan posłać do sądu z wnioskiem, ażeby go sąd zaopatrzył w świadectwo prawomocności, potem przesłać należy ów mandat do akt hipotecznych, ażeby pretensyą Pana na gruncie dłużnika zahipotekowano. Na mocy mandatu rzeczonego możesz Pan też wnieść o subhastę obciążonego gruntu, oraz żądać zaprowadzenia sekwestracyi, ale wydzierżawić, ani go Pan, ani sąd nie może.

Od Redakcyi

* *Panu* K. A. w D. nr. 100 odpowiadamy na przesłane nam 3 zapytania. Nie możemy odpowiedzieć, bo nie znamy stosunków, jakie w Mo. panują.

* *Panu* J. N. w B. w odpowiedzi oświadczamy, że korespondencyi jego umieścić nie możemy, gdyż to sprawy osobiste a nie możemy się na proces narazić.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 10 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów: nowe	piękny	średni	pośledni
Pszenica		17,70	17,40	16 70
Żyto		14,20	13,10	13 20
Jęczmień		15,20	14,—	13,—
Owies		16,40	15,90	15,40

Poznański targ na bydło z dn. 10 sierpnia 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

33	sztuk	bydła rogatego
103	„	cieląt
140	„	owiec
—	„	koza
188	„	świń
—	„	prosiąt

Razem 464 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej: Bogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do 00 mk. II kl 36—38 m. Jońce I kl. 00 — mk. II kl. 36—38 mk. III kl. 32—34 mark. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 32—35 m. III kl. 28—26 mk.

Cielęta: I kl. —55— mk. II kl. 45—48 mk. III kl. 34—38 mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 38—40 m. III kl. 28—33 mk.

Nierogacizna: I kl. —58— mark. [niektóre wyżej], II kl. 56—57 mk., III kl. 53—55 m. IV kl. [maciory] 00—46 mk., tucznik —00— mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 10 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa	najniższe	przeciętne
		mr.	mr.	mr.
Słoma zbożowa	za 100 klg.	4,—	3,60	3,80
Siano	„	4,50	4,	4,25
Ziemniaki	„	2,80	2,60	2,70
Wołowina (od łopatki	za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
Wołowina (od brzucha	„	1,40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,70	1,50	1,60
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,60	2,30	2,40
Łój wołowy	„	1,20	1,—	1,10
Jaja	„	2,20	2,—	2,10

Bydgoszcz, dnia 9-go sierpnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 173— mrk. — Żyto wedle gatunku —143— mk. — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek. Towar dla browaru 143—150 marek. — Groch na paszę 134—140 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 158—166 marek.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu „WULKAN“ I. P. J. Komendzińscy w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 9 b. m. o godz. 2½ w południe zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, nasza matka i babcia ś. p.

Apolonia Hojnacka
z domu Mańska

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem z zakładu św. Kaźmierza na Śródce przy ul. Bydgoskiej nr. 4, o czem donoszą krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i wnuki.

Niniejszem donoszę Szan. Paniom, iż z dniem 1. 8. 1906 objęłam
skład kapeluszy damskich
i takowy pod firmą
L. Waszyńska,
ul Jezuicka 12
nadalprowadzić będę, zapewniając skorą i rzetelną obsługę, polecam się łaskawym wzg'ędom
z szacunkiem
W. Duchalska

Przemysłowiec, wdowiec, 35 lat, łagodny, samodzielny, 2 dzieci, posiadający ładny majątek szuka dobrej
żony
Oferty z fotografią proszę przesłać **postrestante Jarotschin nr. 999.** Cokolwiek majątku pożądane. Dyskrecyą przyrzeka się.

Z powodu większego przedsiębiorstwa mam na sprzedaż
posiadłość
dom z 2-ma stancyami i 1½ morgi ziemi ogrod. z drzewami owocowymi. Szkoła w miejscu, do kościoła 15 minut.
Leon Krolski, Daszewice
p. Gondek.

Mały dom
mieszk. jest z powodu innego przedsiębiorstwa za cenę wartościową 10,500 mk. do sprzedania przy wpłacie 2—3000 mk.
Wierzbak nr. 81,
naprzeciw ogrodu Urbanowo.

Kupujemy
Sprzedajemy
Pośredniczymy
w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich większych i mniejszych pod bardzo korzystnemi warunkami
Przyjmujemy oszczędności jako
depozyt
i płacimy za kwartalnem wypowiedzeniem 5% od sta, a za tygodniowem wypowiedzeniem 4% od sta rocznie.
Bank Parcelacyjny E. G. m. b. H. **we Wrześni.**

Tow. Młod. Drogerzystów urządza **w niedzielę 12 sierp.** na Wzgórzu św. Łazarza, „Wilhelmshöhe“, **pierwszą**
zabawę latową
połączoną z koncertem. **Wielka gra fantowa** zaopatrzona jedynie w lepsze przedmioty. Najrozmaitsze gry towarzyskie z premiami. Wiele niespodzianek! O godz. 8 tańce rozpoczęte pelonesem. Odpalenie w wielkich rozmiarach sortymentu ogni sztucznych. Wstęp od osoby 50 fen. W razie niepogody odbędzie się zabawa na sali.
Zarząd
Tow. Młod. Drogerzyst. w Poznaniu.

Dziecko (dziewczynka) dwa tygodnie stare jest zaraz do odebrania
na własność
do rodziny katolickiej. Zgł. przyj.
p. Michałowska,
Poznań ⊖ 1. Młyńska brama 1.

Centryfuga
do mleka „Siegena“
prawie nowa, odciągająca 200 litr. na godzinę, z powodu przeprowadzki jest za przystępną cenę do nabycia u
Ludwika Opaski,
Brodowo
Środa p. Schroda.

Mam na sprzedaż z wolnej ręki
2 domy
masiw murow., każdy składa się z 2 obszernych pokoji i kuchni, do tego murow. chlew i remiza, bardzo korzystne miejsce dla każdego rzemiosła. Cena kupna 3600 mk.
Walenty Grzymkowiak,
właściciel.
Daszewice p. Gondek.

Interes rzeźnicki
jest zaraz do wynajęcia
Rybaki nr. 9.

Obecnie mieszkam
przy ul. św. Marcina nr. 64.
Dr. Jerzykowski,
specyalista w chorobach wewnętrznych.

Dr. J. Chrzanowski
Specyalista w chorobach kobiecych i położnictwie.
Poznań, św. Marcin nr. 45.
Telefon nr. 2031.

Dolina św. Jana.
W niedzielę dnia 12 sierpn.
odbędzie się
wielki koncert
poczem zabawa. Kulanie w kręgle o premie, wyścigi dla dzieci z nagrodzmi. Polonez i tańce. Wstęp 15 fen., dzieci wstęp wolny.

5 młodych
wyżłów

prawdziwe „Pontiery“, 9-tygodniowe, stare, pięknej maści są do nabycia u **L. Karaśkiewicza,**
ogrodnika w Redgoszczy
per Rombschin, Kr. Wongrowitz

Interes wiktualny
z powodu śmierci tanio do sprzed.
ul. Ogrodowa nr. 2.

Baczność! Baczność!
Mam na sprzedaż:
1) **Oberżę** pierwszorzędną na wielkiej wsi, która ma przeszło 1600 mieszkańców, pod korzystnemi warunkami. Jest to interes jeden z najlepszych i nie drogi.
2) **Gospodarstwo,** obejmujące 55 mórg ziemi, w tem 18 mórg dobrej łąki, dwu i trzykośnej ziemi, ziemia jest bardzo dobra, budynki murowane kompletnie, z pewnem żniwem, jest zaraz do nabycia i do objęcia.
3) **Restauracyą** do odstąpienia w dzierżawe — na wielkiem mieście, gdzie znajduje się gimnazyum, wojsko i sąd przysięgłych, i to od 1-go października rb. wskutek stósunków familijnych. Do odebrania potrzeba około 4000 marek. Najlepszy reflektant byłby kucharz, umiejący dobrze gotować. Jest to restauracya jedna z najlepszych. Roczna dzierżawa 1500 mk. O spieszne zgłoszenia prosi
Teofil Szymankiewicz
dom komisyjny,
Ostrów, bydlęce targowisko nr. 8.

Piekarnią
moją z dwoma domami, od lat 6 zaprowadzoną — obrót miesięczny 4000 mk., mam zamiar dla stósunków familijnych pod bardzo korzystnemi warunkami za 15,000 mk. przy 3000 mk. wpłaty, każdego czasu sprzedać. Zgł. pod lit. **K. Z. postl. Hohensalza.**

DOM
z 1½ morgi roli w **Szamotułach,** przy szosie do Obrzycka, zaraz do sprzedania. Bliższ. wiad. uds. **T. Schultz,** Poznań, ul. Wrocławska 36, lub też budown. **Pokorzyński** w Szamotułach.

Służący żon., **kucharz** żon, **ogrodnik** kaw. na wysoką pensyą, **stangret** żon., **urzędnik** kaw. na 800 mk., **pisarz gosp.** na 500 mk., **kasyer** kaw. do dworu (może być emeryt. nauczyciel) na 600 mk., oraz **kilka gospodyń** z gotow., **panny służące** do dworu, **i pracaka** do Poznania, potrzebni od października.
Pośrednik posad dworskich.
Franciszek Hledzielski,
Poznań — Posen, Bäckerstr. 7.
Telefon No. 1036.
(Od paźdz. potrz. **kuchmistrz** żon. i **służący** żon.)

Panny biegłe w szyciu spodni na miarę, ale tylko takie będą zaraz przyjęte na stałe zatrudnienie.
A. Lebiotkowski,
ul. Żydowska 29 III p.

Pomocn. drukarskiego
(składacza, obezn. dokładnie przy maszynie i **ucznia** do introligatorni poszukuje
B. Kiełmiński, Gostyń.

Cichy wspólnik
lub też **czynny** pożądany do przedsiębiorstwa na prowincyi stale się rozwijającego. Pierwszeństwo ma wspólnik cichy. Łaskawe zgłoszenia przyj. pod cyfrą **O. O. 10.**
Kantor ogłoszeń Reclame,
Poznań, ul. Rycerska 38.

Człowiek przyzwoity, piekarz, 38 lat stary, posiadający własną dobrze prosperującą piekarnią, poszukuje dla braku znajomości pań, na tej drodze
przyjaciółki życia
Starsza panienka lub młoda wdówka z małym majątkiem, zechcą się zgł. pod lit. **S. S. 99 postlagernd Hohensalza.**
Ścisła dyskrecya, rzecz honorowa.

Dzielny przodownik
(vorarbeiter) który by mógł zostać szachtmistrzem jest natychm. potrz.
A. Jakubiak,
Minken Kr. Ohlau.
Kierownik budowy drogi kolejowej.

Oberża „Pod złotem słońcem”

(właśc. **Józef Dartsch**)
Poznań, ul. Jezuicka nr. 11, tuż przy Starym Rynku.
Miejsce spotkań wszystkich rzemieślników i rolników.
Czyste łóżka od 50 fenygów począwszy.
Zimne i ciepłe potrawy o każdym czasie.

We wtorek, dnia 14-go sierpnia o godz. 10-tej rano sprzedawać będę w całości lub parcelach

gospodarstwo

p. **Mik. Dembińskiego w Terespotockiem** stacya Urbanowo w powiecie grodziskiem.
Ziemi jest 43 morgi z łąką, budynkami, inwentarzem i żniwem.
Bliższych wiadomości udzieli p. **Jan Hoffmann** w Opalenicy.
J. Fortuński, Poznań, ul. Nowa nr. 11.
Telefon nr. 1164.

Na groby

mam kilka **pomników z kamienia** [dla dzieci] za **bezcen** do oddania.

Kraty

kute w bardzo pięknem wykonaniu już od **75,00 mrk.** począwszy na jeden grób.
Zamówienia zamiejscowe, jak na prowincyą, wykonuje w przeciągu 14 dni.
Specyalna fabryka kratów grobowych
Kotliński, Poznań, Wielkie Garbary 54.

Parcelacya
majątku miejskiego w Nuhnen

bezpośrednio pod miast. **Frankfurtem n. O.** położonego, obszaru 1250 mrg. Czysty dochód gruntowy **3828** mk. Majątek **drenowany** w najwyższej **kulturze.** Piękny dwór w starym parku, obok wielki ogród warzywny i sad. Dobrze idąca **cegielnia pierścieniowa** z wielkim pokładem gliny **Budynki masyw. Sprzedaż mleka** do Frankfurtu n. O. **litr po 16 fen.** Role położone **tuż przy mieście i nad szosą,** nadają się znakomicie dla małych właścicieli i ogrodników. Na parcelach są w pewnej części **domy mieszkalne.** Majątek może być sprzedany w całości lub w parcelach z dworostwem, cegielnią, także osobno. Warunki bardzo dogodne. Inwentarz kompletny. Termin sprzedaży:

Poniedziałek dnia 10 września
we Frankfurcie n. O.
w Lindemanna restauracyi „Westend“
Fürstenwaldstr. od godz. 10-tej przedpoł.
Bliższych wiadomości udzieli bezpłatnie
Julius Levin, Berlin,
Köpenickerstr. 116 Amt IV. 6467.

Towarzystwo zabezpieczeń ogniowych w Gladbach

oprócz powyższych zabezpieczeń oraz **szkła** zabezpiecza także od szkód

kradzieży

u tych, którzy podróżują, oraz **od szkód powstałych od**

pęknięcia rur wodociągowych.

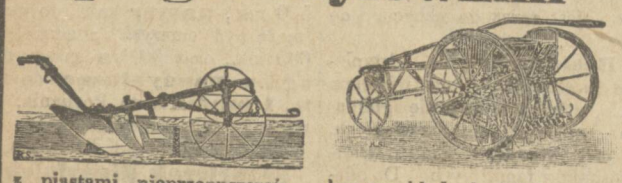
Wszelkich objaśnień udzieli
Generalna agentura.
Poznań, Piekary nr. 2, oraz agenci w innych miejscowościach.
Poszukuje się za wysoką prowizyą zastępców lub cichych pośredników z każdej branży.

Szanownej Publiczności miasta Swarzędza i okolicy donoszę uprzejmie, iż otworzyłem

skład i warsztat obuwia

własnoręcznego i fabrycznego i wykonuje wszelkie roboty w zakres mego zawodu wchodzące. Staraniem moim będzie, Szan. Publiczność zadowolić. Kreślę się z wysokim szacunkiem
Czesław Gruszczyński,
Swarzędz

Nieprzewyższone w działalność i wykonaniu są oryginalne Rud. Sack'a
pługi i drylowniki



z piastami nieprzepuszczającemi oleju i kurzu.

bez przekładania kółek wysiewnych, stós. na wszelkie grunta.
Maszyny i części zapasowe zawsze na składzie.
Bracia Lesser, POZNAŃ **ul. Rycerska 16**



Darmo

i franko wysyłamy nasz ślicznie ilustrowany katalog **zegarków towarów złotych i srebrnych. Dobry zegarek cylindrowy,** 6 kamieni, złote wskazówki i brzegi **7 mk. dalej remontoar, 2 trwałe srebrne kapsułki, 2 podwójne złote brzegi,** 10 kamieni **12 mk., złoty zegarek damski rem.,** 10 kamieni **17 mk.** Na każdy zegarek daję **3-letnią gwaranceyą piśmienną.**
Wiele uznań i podziękowań.
Wymiana dozwolona, albo pieniądze zwracam. — Wysełka za zaliczką
Berl. Versandhaus W. Davidowitz & Co.
Berlin, Brückenstrasse 5a.

Powróciłem

Dr. Pomorski.
Specyalista w chorobach kobiecych.
poznań, plac Piotra 4. Godz. ordyn. 11—12, 3—4.

Am Montag, den 15. October 1906 und den darauf folgenden Tagen findet in der **städtischen Pfandleihanstalt,** Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, die

Auktion

der zurückgestellten und verfallenen Pfänder von No. 34393 bis einschl. 40092 statt. Der Verkauf von Brillanten, Gold- und Silbersachen ist auf Donnerstag, den 18., Freitag, d. 19. und Montag, den 22. October cr. festgesetzt. Die hierbei erzielten Ueberschüsse unter 30 M. sind bis zum 1. Februar 1907, diejenigen über 30 M. bis um 1. Januar 1908 gegen Vorlegung der Pfandscheine in der Pfandleihanstalt abzuheben, widrigenfalls sie dem Reservefonds überwiesen werden.

Posen, den 16. Juli 1906.

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Bei dem im Juli 1906 statt gehabten öffentlichen Verkauf der in der **städtischen Pfandleih-Anstalt** verfallenen Pfänder hat sich für mehrere Pfandschuldner ein Ueberschuss ergeben. Die Eigenthümer der Pfandscheine Nr. 27008 bis Nr. 34392 werden hierdurch aufgefordert, diese Ueberschüsse spätestens bis zum **1. November 1906** in der Pfandleih-Anstalt, Ziegen- und Schulstrassen Ecke, gegen Quittung und Rückgabe der Pfandscheines in Empfang zu nehmen widrigenfalls dieselben bestimmungsmässig verfallen und die Pfandscheine für erloschen erachtet werden.

Posen, den 7. August 1906.

Die Pfandleihanstalts-Deputation.

Interes wiktualny

z maglą jest do sprzedania **ul. Posadowskyego 17.** naroż.

---

2 domy

w Główniе przy **ul. Krótkiej** pod korzystnemi warunkami na sprzedaż Listy pod adr. **Z. Z. hauptpostlagernd Posen.**

Interes kolonialny

w dobrym biegu z nową **maglą** z mieszk., 2 pokoje, kuchnia i łazienka, z powodu choroby zaraz na sprzedaż za cenę 1000 mk. Zgłoss. przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **5011.**

Kuźnia

z pomieszkaniem o 2 stancyach, około 2 mrg. ogrodu z drzew. owoc. stodoła z chlewem, z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Zgł. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. **4988.**

Z powodu zmiany stosunków jestem zmuszony moją nowo pobudowaną

posiadłość

składającą się z domu mieszkalnego, składu, szopy i stajen w najlepszym położeniu **Lwówka** pod Pniewami, pod bardzo korzystnemi warunkami natychmiast sprzedać przy wpłacie 3—4000 mk. Oferty uprasza się **postlag. Neustadt** b. Pinne.

PATENTY

wyrabia szybko i tanio
biuro patentów
KNOP & HIMER
Poznań, ul. Strzelecka 2.
Telefon 1735.
Informacye bez kosztów.

Handel
towarów korzennych

z wyszynkiem i zajazdem po ś. p. **W. Norkowskim** w Strzelnie jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje
St. Kazowski
w Strzelnie.

Poszukuję się
dzierżawy gościnca

na wsi lub mniejszym mieście zaraz lub od 1. 10. Łaskawe oferty do eksp. Wielk. **4992.**

Poszukuję zaraz
dzierżawy gościnca

połącz. **z kramem kolon.** Zgł. pod lit. **2300 postlagernd Buk.**

Borowy-strzelec poszukuje
miejsca

za sam. lub żon. od 1. paźdz. 06.
Ig. Jóźwiak,
Seeberg p. Moschin.

Kowal maszynista
który 5 lat pracował na Domin. obeznany dokładnie w swem zawodzie także w kuziu koni i innych reperacyach z uczniem **poszukuje miejsca** zaraz lub od 1. paźdz., na sądanie świadectwa.
Jan Kaźmierski.
Czarnikau. — ul. Poznańska.



My używamy do prania
sławny ekstrakt „Saponin z koszulką”

dla tego dla nas wielkie pranie przyjemnością, człowiek się nie namęczy, trzeć bielizny nie potrzeba tylko gotować, a bielizna bez bielawy biała jak śnieg.
Tam ci, co mydłem, lub jakiemi szumnie zachwalanemi proszkami piorą, męczą i pocą się, a bielizna żółta, brud licho puszcza, a uciążliwe tarcie ją bardzo drze.
Proszę, spróbujcie więc Panie

„Saponinu z koszulką”

a przekonacie się o znakomitych skutkach.
Tylko prawdziwy ze znaczkiem **„Koszulka”** w paczkach po **25** fenygów.
Do nabycia we wszystkich większych **składach drogeryjnych i kolonialnych.**
Gdzie nie ma na składzie, wysela się wprost z fabryki **8 paczek** za **2.00 mk.** franko incl.

Chemiczna fabryka „SAPONIA”
C. Nagórski, Pr. Starogard.

Dzielna
dyrektryza

z dobrem gustem i kilkoletnią praktyką potrzebna do mej pracowni od 20-go sierp., lub 1-go wrześn. Nadesłanie świadectw i fotografii konieczne.
Walentyna Niedbalska,
Pierwszorzędna pracownia sukień i konfekc. damskiej.
Inowrocław, ul. Poznańska 79.

Potrzebni zaraz: **kucharka** do dworu, i od 1. 10.: **gospodynie, pokojowe, panny służące, bony, praczki, ogrodnik i służący** kaw. **i chłopak do kredensu.**
B. Jaks.
Stellenvermittlerin Podgórna 10a.

Krawcy

na lepsze saki i paletoty znajdą stałe zatrudnienie. Sztuka na próbę pożądana.
Haase & Silber, ul. Szeroka 8.

Subjekta

do handlu kolonialnego i destylacyi przyjmie zaraz lub od 1. 9. 06.
W. Pajzderski, Mrocza.
Upr. się o kopie świadectw i podanie pensyi.

Panna
biegła ekspedyentka

potrzebna od 1. września do wyszynku wódek, piwa i wina
P. A. Błaszak.
Środa — Schroda.

Poszukuję zaraz lub od 1. 10.
wszelką służbę
na wysokie zasługi
K. Józefowska,
biuro stręczeń,
Poznań, ul. Klasztorna nr. 22.

Mleczarkę
lub
mlecarza

władającego językiem polskim obeznanego należycie z obsługą separatora i wyrobem masła przyjmie
Parowa mlecz. Przeworska we Lwowie ul. Polna 25.
Reflektanci zechcą podać odpisy świadectw z odbytych kursów i odbytej praktyki, jako też wiek.

Strzelec

na czas polowania na kuropatwy potrzebny **w Dom. Mierzewie** p. Jaxchomkowo, powiat witkowski.

Do wielkiej majętności potrzebny zaraz lub od 1-go września bezpłatny, biegły w piórze

elew gosp.

Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. **4978**

2-gi foryś

na zasługi i liberyę potrzebny zaraz lub od 1. października. Zgł. pod lit. **D. S. postl. Czempiń.**

Służący

zamiłowany myśliwy, kaw. w młod. wieku potrzebny zaraz lub od 1. paźd
w Dom. Redgoszcz p. Rombschin.

---

2 czel. szewskich i uczeń

mogą się zgłosić na stałą pracę.
Czesław Gruszczyński,
Swarzędz.

Do kantoru naszego interesu destylacyjnego poszukujemy od 1-go października

ucznia

na dobrą pensyą, synaz uczciwej rodziny z dobrem wykształceniem szkólnem. Znaczek na odpowiedź wyprasza się.
Friedmann & Alport,
ulica Dominikańska 3.

Młodzieniec z lepszym wykształceniem szkólnem przyjętym zostanie jako

elew

do gorzelni w wielkiej majętn. Zgłosz. pod nr. **4920** do eksp. Wielkopolanina.

Pomocnika ogrodniczego

przyjmie od 1. 9. bm.
Magnowski, ogrodnik.
Września.

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi przyjmie
Paweł Wolff,
drogerya przy pl. Wilhelmowskim 3.

Jest najlepsza
Resaga cykoryą
jest najzdrowsza.

Bardzo ważne!

Posiadając wielką fabrykę (około 300 ludzi) wyrabiając dziennie wielkie zapasy cygar, jestem wstanie **wykwintny towar bardzo tanio** sprzedawać. Szczególnie polecam moje ulubione z najlepszych tytoni (Sumatra, Jawa, Brasil, Hawana pp.) wyrabiane marki:

Fortuna **500** sztuk za **8.50 mk.** lub **1000** szt. za **15,75 mk.**
Brasiliana **500** sztuk za **9,50 mk.** lub **1000** szt. za **17,75 m.**

Ażeby tak oszczędnych palaczy, jako i lubowników drogich cygar o dobroci **i taniej cenie** mych wyrobów przekonać, przesyłam **100 Fortuna, 100 Brasiliana i 100 różnych innych cygar** za tylko **6 marek** przez zaliczkę. Taniej i lepiej nikt sprzedawać nie może. Proszę na próbę łaskawie zan 5wić.

P. Pokora, fabryka cygar.
Wejherowo (Neustadt W./P.) Nr. 419.

Najtańszemi środkami uśmierzającemi przy zaburzeniach żołądkowych w trawieniu, kurczowem katarze żołądka, biciu serca, przy bólach zębów, reumatyzmie, podagrze, na puchnięciu i ranach jest



Balzam klasztorny,
klasztorna herbata, klasztorna maść

ponieważ te środki ułatwiają trawienie, usuwają zatwardzenie, parcie, bóle głowy i kolki, i bardzo dobrze działające na zdrowie. Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wysełа fabryka od **3 mk. franko.**
Przy większych zamówieniach 20 proc. **rabatu**
Prospekty na życzenie gratis.
E. K. Seidel, (przedtem **E. B. H. Kleteldt.**)
Katowice G. Śl. (Kattowitz O/Sch.) **Sachsstr. No. 16.**

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu

(Dodatek).

Dla rodaka korzystne kupno!

Piękny folwark

pod Kostrzynem około 420 mórg dobrej ziemi, **romantycznie położonej**, z pięknym laskiem i bardzo dobrem **własnem polowaniem**, dom mieszkalny dość obszerny, budynki gospodarcze **kompletnie nowo przebudowane**, z dobrem żniwem i martwym inwentarzem **i pełnem żniwem**, przy zaliczce 30—40 000 marek, ma na sprzedaż

Bank Parcelacyjny we Wrześni.

W. Kelling

Poznań, ul. Berlińska nr. 11

Farbiernia i chemiczna pralnia

poleca jako **wybitną specyalność**

chemiczne czyszczenie

materyałów portyerowych, meblowych, dekoracyjnych i t. d., dywanów, chodników, mat i t. d.

Jak również możl. odfarbowanie takowych w ich pierwotnych barwach i przefarbowanie na inne modne kolory po **cenach najtańszych** i przy najsolidniejszem dostawieniu.

Największe przedsiębiorstwo Wschodnich Niemiec, zatrudnia w 2 fabrykach **550 osób.**

Wielokrotnie odznaczone złotymi medalami za nadzwyczajne wykonanie prac.

Baczność Rodacy!

Mam na sprzedaż

gospodarstwo

22 mrg., bardzo dobrej ziemi, włącznie $7^1/_2$ mrg łąk. [w tem $4^1/_2$ mrg z głębokim pokładem dobrego torfu]. Wartość takowego przy wyrobieniu przenosić może cenę kupna całego gospodarstwa. W tem 7 mrg. dobrej czarnej ziemi kujawskiej, reszta z głębokim pokładem dobrej gliny. Bardzo korzystne miejsce do założenia cegielni, gdyż okolica potemu i glina niewyczerpana. Budynki nowe masyw, dom mieszkalny wielki o czterech pokojach, alkierzu i kuchni. Stósowne także dla ogrodnika, bo niedaleko Poznania. Wpłaty potrzeba około 4 tys. mk., cena kupna podług ugody. Sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz lub później. Zgłosz. przyjmuje

p. I. Brandt, POSEN Dammstr. 8.

„BILZ" Kawa słodowa.

Najlepszy zdrowotny napój dla rodzin i dzieci.
(premiowane złotemi medalami i pierwszemi nagrodami).
Jedynie uprawnieni fabrykanci na G.- i D.-Niemcy

Złączone fabryki cykoryi A. G. (A. F. C. Kallmeyer)

Do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych.



Mając w ręku dowody, że kartoniki od naszych papierosów „Noblesse" w ten sposób używane bywają przez niektóre interesa także do wyrobów innych fabryk, że niektórzy kładą na spodek obcy wyrób, zaś na wierzch dla przykrycia nasze „Noblesse", inni znowu posuwają się do takiej bezczelności, że kładą sam obcy wyrób, zwracamy przeto uwagę Szanownych konsumentów na to i prosimy przy zakupnie zważać nie tylko na naszą markę fabryczną i firmę, lecz także i na to, czy i papierosy są nasze. — Każdy papieros zaś nasz oznaczony jest tak samo jak kartonik marką ochronną, którą obok podajemy.

Nadmieniamy przytem równocześnie, że każdego, który nasze kartoniki do podobnych manipulacyi używać będzie, sądownie ścigać będziemy.

Fabryka papierosów „Patria"

Ganowicz & Wiekliński.



Spirytusowe światło żarowe:

lampy i pająki

znanych ajko w tylko **wypróbowanych** i dobrych konstrukcyach do oświetlania

pewne przed przewiewem! **pokoi, kuchen, korytarzy, ogrodów, podwórz, stajni, werand i balkonów.**

Żądać moich ilustrowanych katalogów.

Louis Perls, Zastępca Centrali dla zużytkow. spirytusu.

Lokal wystawowy i sprzedaży

ul. Berlińska 18 POZNAŃ ul. Berlińska 18.

Dwa młode, mocne, skarogniade

wałachy

do wyjazdu lub też do ciężkiej roboty, wysokości ca. 1,75 mtr., ma na sprzedaż **Dom. Pózdrówiec** p. Janówiec — Janowitz.

Poszukuję kupna

domu

w małem mieście o 2 lub 3 pok. z kuchn., ogrodem, przy wpłacie 1000—1500 mk. Oferty do eksp. Wielkopol. pod nr. **4965.**

Poszukuje się za stósownem wynagrodz. **dzierżawy dobrego**

gościnca

albo **składu kolon.**

na wsi kościel. lub małym mieście od 1. paźdz. lub później. Łask. of. proszę pod lit. **A. D. 50 postlagernd Lissa i. P.**

Kawaler 29 lat, pobierający przeszło 300 mk. pensyi wojskowej pragnie się

ożenić

Panny lub młode wdowy, posiad. oberżę lub interes, raczą swe oferty o ile możności z dołączeniem fotografii przesłać pod postlagernd **Wolenice nr, 100.** Fotografią się zwraca.

Czeladnika szewskiego

na stałe zatrudnienie i dobrą zapłatę poszukuje

Fr. Kucharski, Więcbork, Vandsburg W. Pr.

Poszukuje zaraz na stałe zatrudnienie i wysoką płacę

dzielnego kierownika

do prowadzenia warsztatu, oraz

4 kowali

i maszynistę lub **stelmacha**

który by mógł prowadzić lokomobilę także

2 uczni

którzy by się chcieli wyuczyć kowalstwa i ślusarstwa przyjmie zaraz

J. Skórnicki,

Buk, fabryka maszyn.

Czeladnik stelmachski

potrzebny zaraz na stałe zajęcie. Zgłosz. do **J. Magdzińskiego** w Obornikach.

DOM

masiw budowany, w którym się znajduje kram kolon., skład węgli, stajnia, szopy, ogród itd jest do wydzierżawienia albo do sprzed.
Józef Krupski.
Wielka Starołęka — Luisenhain, 15 minut od kolei

Kamienica
masyw, na przedmieściu Poznania, nadająca się do każdego interesu a przeważnie dla furmana jest z powodu objęcia gospodarstwa przy małej wpłacie do sprzedania. Reszta ceny kupna pozostaje po $4\frac{1}{2}$ procent na długie lata. Zgłoszenia przyjmuje **A. Kowalski,**
Poznań — Posen, ul. Butelska 1,

Wiatrak

w bardzo dobrym stanie, przed 2 laty nowo przebud. z obfitem mieliwem i dobr. okolicy, o dwóch gankach, tj. 1 para franc. i 1 para piaskowych kamieni. Do tego 4 mrg dobrej roli, z dobr. massiw budynk. jest z powodu stosunków familj. za przystępną cenę natych. do sprzed.
St. Marciniak,
Woźniki pod Gnieznem.
Poczta i stac. kol. Widau.

Mam zamiar sprzedać mój
majątek
około 480 mórg dobrej pszennej i buraczanej roli w starej kulturze. w powiecie kwidzyńskim (Marienwerder), nadkompletnym żywym i martwym inwentarzem pod korzystnemi warunkami. Położenie nad szosą, do miasta, kolei i mleczarni 4 kilometry.
T. Dziarnowski, Pehsken,
Kr. Marienwerder.

Interes rzeźnicki

w mieście powiatowem, w dobrym biegu, już od kilku lat istniejący, jest do wydzierżawienia od 1. 10. 06. lub później. Oferty upr. się nadsyłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr **4994.**

Interes gol.-fryzyerski

połączony z **damskiem fryzyerstw.**, dobrze prosperujący, znajduje się 18 lat w teraźniejszym posiadaniu z stałą i przeważnie lepszą klientelą, jest dla zmiany innego przedsiębiorstwa do sprzedania, nadarza się sposobność dla każdego fachowca, celem zabezpieczenia sobie pewnej egzystencyi. Zgł. pod nr **4876** do eksp. Wielkop.

Tanie opakowanie!
Wyborowy tytoń!
Tylko ręczna robota!
Wielki obrót!
Mały zysk!

powodują coraz większe rozpowszechnienie papierosów

„DUBEC"

fabryki

M. Droste w Poznaniu.

Co dobre — to tanie!

Srebrny medal w Poznaniu **Złoty medal w Gnieźnie.**

Meble

firmy **Dankowski & Co.,**
(właśc.: *Dankowski* i *Krajewicz*)
POZNAŃ, ul. Wilhelmowska 20
uznane są **ogólnie** za

najlepsze.

Od lat kilkunastu istnienia interesu naszego dążyliśmy jedynie do tego, aby Szan. Odbiorcom oddać towar **jak najlepszy** po możliwie **najtańszej cenie.**

Mamy na składzie **tanie skromne meble,** n. p. **łóżka** od **20 mk., stoły** od **12 mk.** i za te meble dajemy jak najdalej idącą gwarancyą. Mamy również **we wielkim wyborze stylowe urządzenia pokoi aż do najdroższych.**

Przy kompletnych wyprawach obliczamy ceny wyjątkowe.

Podejmujemy się wszelkich dekoracyi w Poznaniu i na prowincyi.

Katalog illustrowany gratis i franko.

Na życzenie jak najdogodniejsze warunki spłaty.

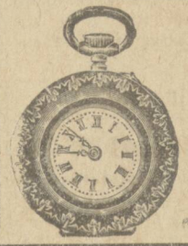
Telefon nr. 1020.

Dla większego przedsiębiorstwa pewna egzystencya
w Wąbrzeźnie w Prus. Zach.
w rozwijającem się mieście powiatowem z wielką okolicą,

Wielki handel przy Rynku

z 2 wielkiemi oknami wystawnemi, w **najlepszem położeniu,** odpowiedni do każdej branży, z mieszkaniem lub bez, **natychmiast do wynajęcia,** a od 1 października do objęcia.
Tamże jest także **mniejszy handel** z mieszkaniem zaraz do wynajęcia.

I. Alexander, Wąbrzeźno
Briesen WPr.



Budzik głośno dzwoniący 1.85 mk.
Zegarek kieszonkowy niklowy 2.35 mk
Zegarek czysto srebrny 6.85 mk.
CENNIKI około 2000 illustracyi wysełam darmo i franko.
M. Danecki, (Görchen)
Miejska Górka.

Starszego
pomocnika
dobrego ekspedyenta przyjm. od 1 10 br.
B. Andrzejewski,
handel tow. kolonialn. win i cygar
w Grodzisku. (Graetz i. P.)

Poszukuje od 1. października zb.
urzędnika gospod.
kawalera. Kopie świadectw proszę przysłać franko.
Sczaniecki, Międzychód,
p. Miendzychod (Schrimm).

Ucznia
z lepszem wykształceniem szkólnem, syna uczciwych rodziców, przyjmie
Ed. Kowalski.
Drogerya pod aniołem.
Trzemeszno Tremessen.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.